

Geographia

Schembeka L. fryd. s. j. Tyn-
guim Królestwo nożne w Arzy.

Krak. franc. Czerw. 1629.

Biblioteka Jagiellońska.



III. d. 18.

311050

I

St. Dr.

Geogr. 630.

III. d. 18.

TVNQVIM

Krolestwo moſne w Azyey.

Doktorego
Opowiadaniu Ewangeliey Świetey, ſwieżo Pan
Bog droge otmorzył, przez Oyce
Societatis IESV.

Z Kelacyey w Rzymie Roku terażnieyſzego / 1629.
iezykiem Włoſkim wydrukowany / á z Maſáo
w Chinie Roku 1026. poſtány / trotko opis
ſáne / od iednego Káplana te
goż ſákonu.



Zá dozwoleniem Stárfſych, y Urzedu
Duchownego.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Fránciſka Cezárego / 1629.

37. VII. 235



311050

I. St. Dm. li

162 . XV . 78

Przenawielebniemu w Bogu,
Ojcu y Pánu, Pánu

T H O M A S Z O W I

O B O R S K I E M V,

z Bożey łaski

Biskupowi Łaodyckiemu,

KRAKOWSKIE SVFFRAGANOWI

Y KANONIKOWI,

Kościółu Bożego,

W Urzędzie swym, Robotnikowi Czutemu,

Ochotnemu, Nieśrącowanemu.

Opisanie to /

Czaszki iedney prac Bráci swey w Chrystusie /

iezykiem Polskim od siebie uczynione /

na Znak y Oświadczenie

Powinney za Dobrodziejstwa y miłościwą Łaskę

ku Zakonowi swemu Wprzeymośći /

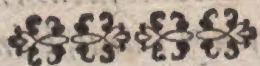
iaćko Ciałemu / Szczeremu / y Nieodmiennemu

tegoż Przyjaćielowi / y Dobrodzieiowi /

oddacie / y ofiarunie /

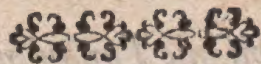
X. Fryderik Schembek, Societatis

I E S V.



APPROBACJA.

Ja X. Sebaſtyan Nucerin, Koſciola Káthedrálnego Krákowskiego Káznodzieia Ordinarius, kſiag do druku w Biſkupſtwie Krákowskim idacych Cenſor, to Opiſanie Kroleſtwa Tunquim y Otwárcia drogi do opowiadania w nim wiary ſwietey Kátholickiey, widzialem, y aby nápoćieche ludzi teyże wiary, było drukowane, pozwolilem. Dnia 5. Kwietnia. 1629.



T V N Q V I M Kroleſtwo w Azyey.

W ktorey ſtronie ſwiata Tunquim; ſkad tak nazwany, y iakiego Ziemi przymioty.
Rozdział I.

TAm g dzie wielkich Monárchow / Perſá / Cháma wielkiego Tátárſkiego / wielkiego Mogorá / Chinenſkiego Krolá / Tybetſkie Pánſtwa / Indie wschodnie Berotkie / y innych Znácznych Pánow ziemie zacnych / Pan Bog poſádził: tam też / to ieſt w Azyey / moźne to Kroleſtwo położył. Leży ná pulnocy / z ktorey ſtrony ma gránice z China: od południa grániczy z Cocynchina: od zachodu z Kroleſtwem Lai: od wschodu ma morze Chinenſkie. Długoe iego ieſt ſto milnáſzych: Berotkoſc takáż. Kray málo nie wſzytek rownina / rzeke wielkich ma doſyć: żywiolu doſtatek wſelákiego / to ieſt / ryżu, bydla / zwierzyny / ptáſtwa / y owocow rozmaitych / takich iako w Chinie. Jednak z tym wſytkim nie bázno tanio / dla bázno wielkiej liczby obywatelow iego.

Miaſto naprzednieyſze ieſt Tunquim, od ktorego wſytko to pánſtwo ma ſwe nazwiſko. Położone ieſt ad eleuationem gradus 21. Górcá wielkie w nim

Opisanie Tunquim

pánua / gdy wiátry nie wieia : co pospolicie w mie-
siacu Czerwcu bywać zwykło. To miásto nie ma
áni murów / áni zamków żadnych. Páłac sam tylko
Krolewski zbudowany iest z tárcie miąższych / chędo-
go wypráwnych y pięknie rzezanych / nákrity dachó-
wka gliniana. Inne domy wszytkie zgoła ze trzciny
támeczney / Bambus rzezoney : ktora iest tak miążsa /
iako v nas drzewa zwykłe do budowania. Wóien za-
dnych w nich niemá : á dachy wszytkie stomiáne. O-
krąg miásta tego / iest máło nie šest mil nászych : Lud
w nim nie przeliczony : ma w sobie wiele kátuż / dla
predkieg wgażenia ognia : ktory tak tam wielki / gdy
sie wznieci / bywa / że nie nowina zá iedną požoga /
piacia y šestcia tysiecy domów rázem zgorzeć. Czego
iednak potym / zá cztery ábo pieć dni nie nie znáć / dla
dostatku máterey do budowania / y rzemieśników
liczby wielkiej.

Rzeká wielka zdobi to Miásto / po ktorej státki
wielkie wodne ida / ktora mil osmnásce od swego
początku w morze wpada. Woda iey iest bárzo me-
tka / ktora iednak wszyscy piia / nie máiac we wbyto-
kim miescie áni Fontan / áni Krynicy / áni studzien za-
dnych. Rzeká tá wylewa dwá kroć pospolicie co
rok z swych brzegów / ná początku Czerwca y Listo-
pada : á to tak bárzo / że powodzia ona ledwie nie po-
łowicá miásta tak wielkiego zalana bywa / ktora ied-
nak predko záś opada.

Co zá

Nowego Krolestwa w Azyey.

Co zá Lud w kráiu támecznym, iákie ma Obyczá-
ie, y Naboženstwo. Rozd: 2.

Nvdzie támci sa ciála białego / nam podobni /
wrody wysokiey y wielkiey : sił mocnych /
serca wielkiego. Vbiór ich iest Bata Beroka /
z przodu / ná kształt Deliy nászych / otwarta / do pu-
goleni dluga. Włosy długie nosa / á Czapki podobne
tym / iákich w kráiach nászych Prátać w domu / ábo
w swych kramach Włosy siedzac ábo pišac vzywáć
zwykli. Z przyrodzenia sa weseli / lutościwi / wierni /
kárku do rządzenia nie twárdego : nie máš grzechów
miedzy nimi niezwykłych pogáńskich / iákové sie znáy-
duia w Chinie y w Jáponie. Cudzołóstwo gárdlem
kárza / złodziejstwo także : do ktorego Pospolstwo
skłonne. Wrodzoná skłonnośc máia do oreža y strzel-
by / á zwlaŝcza z dział y moŝkietów : w czym sa bár-
zo dowcipni y chyży. Żołnierstwo ich ábo šable / ábo
miecze ná bindách / ábo pásach żołnierskich z támienią
pod pachę wišacych / noši.

Bogá prawdziwego nie znáia / áni o nim wiedza :
ále sie Bálwanom klámáia / ktorych Pagody, iáko y
w Jáponie zowa. Jedni sie wdáli do Mágiey Chál-
deyskiej : drudzy do wrożeń z gwiazd z náuki tychże
Cháldeyszyków : trzeci trzymáia sekre Gymnosophi-
stów Indyáńskich : wiele też z nich miásto inych bál-
wánów

Opisanie Tunquim

wánow/czcza iednego wielkiego swęg niegdy Czar-
nośieźniká Zynum názwanego: ktoremu rozmaite
ofiary czynia / iego siemocy boiac. Twierdza że ro-
żnych czasow dawnych / głowá iego od ciála odcię-
ta / kiedy oczy ku drzewom obracá / wszystkie porrze-
niem swym sushylá : kiedy ná ogrody / wszystkie wyni-
szcálá : á gdy ná zwierzetá ábo bydło / wszystkie zabi-
iálá. Przetoż leb ten z pilnością y wczciwoscia cho-
wáia w mieście / z ktoreg on był rodem / y ktore wnu-
kowie y rozmaite potomstwo iego osiadło / cztery
dni tylko iázdy od stolicy Tunquimu : y ácz sie zná-
duia niektórzy naboženstwem ku temu swemu po-
mienionemu Bęskowi znaczni / iednak powšechnie
mowiac / wszyscy zgólá málo dbáia o naboženstwo
do swych Pagodow ábo Bálwanow : ktorých nigdy
onie innego nie prośa / tylko o doczesne rzeczy : á to
ábo dla tego że widza / iáko dowcipni y rozsadni / swe
sektę bez słuśseg fundamentu źle vgruntowane : ábo
dla nieczemności y nieposobności swych Bonzow /
to iest Ksieży swej pogánstkiey : ktorzy náuka sie nie
báwiac / y náder nieochedożnymi okolo rzeczy swych
y sami siebie bedac / do perswadowánia bledom po-
gánstkich / powážności ani kredytu v swych nie máia :
ábo też dla tego / że wšytek vynył ich y serce vronęło
w oreżu / y cwičeniu sie w rzeczách do wojny nale-
żytych.

Potega

Możnego Królestwa Tunquim.

Potega Króla Tunquimskiego, y zabawy.

Rozdział 3.

Test Król ten Panem Królestw dziewięci :
Trybut iemu Królowie daia trzey : to iest /
Król Lai, Król Cocinchiny, wielki iego nie-
przyaciół : y Król Bau. On iednak sam też trybut
daie Królowi Chiny / posyláiac co trzy lata trzy O-
brázy lite ze złota / á trzy ze srebra. Ma ná swoy stół
y potrzeby własne / do dwu millionow intraty. O-
procz tego wielka część dobre Królewskich trzymáia
Stárośtowie / ktore tam Mandaryny zowia : máiac
každy z nich dwa ábo trzy wielkie dzierżawy / sobie
od Króla / po naszymu / do vzywánia wolnego / nie
inaczej iáko by ich własne byly ; dane z tą kondycya y
powinnoscia / áby z nich każdy / gdy potrzeba iáka
przypadnie / stáwil do boiu Królowi przynamniey
tysiac człowieká swym kóstem : á wielu z nich po-
winność iest stáwic dwa tysiacá : y tak długo ich
trzymác / y onym plácic / póki wojná trwa : á iest tá-
kowych Mandarynow powinnosc te máiaczych / do
Besciset. mnieyszych nie wspomínáiac / ktorzy bez te-
go ciężaru / dobrá Królewskie máia. Skąd latwie
kóždy poznác może potegę do wojny Pána tego.

Gálet w portách rożnych ma cztery tysiacę / z ktor-
rych każda iest o 52. wiosel ; te strzelba sa dobrze opá-
B trzone :

Opisanie Tunquim

trzone: a mało nie wszystkie/ oprócz mniejszych dział/
maia po iednym dziele / kule 14. funtow noszące. W
wszystkich niemal ostatnia część jest pozłoczona / barto-
zo pozorownie y pięknie. Ociec ten / co to opisuieztam-
tad / widział ich czasu iednego / razem na iednym
miejscu pieśet/ zgromadzonych na rocznice zmarle-
go Oycy Króla terażniejszego: który od syna swego
własnego młodszego / panowania sobie przed star-
szym bratem życzące/ zabity był: a starszy ten mścąc
się śmierci Oycowskiej / nad bezecnym onym Oycow-
boyca / z swiatą go też zglądził: y sam iako praw-
dziwy dziedzie / y następcą na państwo / szczęśliwie
panuje. Pan to jest bardzo waleczny: przetoż zabia-
wa ięo niemal wstawa iest ćwiczenie się wstrzelaniu
do celu/ w bieganiu tak na koniach / które ma bardzo
zadne/ iako też na Elefantach. Kętrącya iego iest/
rozkazac/ aby Galery nieiako tancowały: tak bowiem
ma wprawne na nich roboczniki / że na iego rozkaz
nie/ gdy Galerom wtaniec zagrąia / (buc w pewne
instrumenta/ z których iedno o drugie tłuka) natych-
miast w takt / według oney muzyki/ o raz rozmaićie
plywają / y kolac to tam to sam / widowisko piękne/
spůsobem tancujących/ na morzu czynia.

Skąd, kiedy, y iako tam Oycowie naszy zaiachali: y
iako wdzięcznie od Króla przyjęci byli. Rozd: 4.

Jest Małao miasteczko zacne/ y wielkie/ pełne Por-
tugalczyków/ na brzegu Chiny: tam naszy Oycow-
wie/

Możnego Królestwa w Azyey.

wie tak w Chinie mieszkańcy / iako też y w tymże
miasteczku/ znowili się z niektórymi Kupcami Por-
tugalskimi/ pusćić się w drogę dotad nigdy/ tak sobie
iako y Portugalczykom niewiadoma / do tego Kro-
lestwa Tunquim: chcąc obaczyć/ co za przystęp mogł
być w kráiu onym / do opowiadania wiary naszey
świetey: co za skłonność ludzi tamiecznych / do ludzi
nieznaiomych; a wespół też samymże Portugalczy-
kom z nimi żegluiacym / w rzeczach zbawiennych w
drodze oney / y między poganstwem nieznaiomym
służyc. Roku tedy 1626. naznaczeni na to od Star-
szych swych/ Ociec Iulian Baldinotti, y Brat Iulius
Piáni Japoneczyk: pusćili się na morze/ w dzień prze-
zystey Bogarodzice Grommiezney/ y na drodze oney
36. dni strawili / częścią dla niewiadomości drogi;
częścią dla wielkiej nawatności morskiej; która gdy
spůsobem przyrodzonym nie wstawiała / za wrzuce-
niem w morze Relikwiy s. Franciszka Xawerego /
wstała natychmiast.

Król dowiedziawszy się od straży morskiej/ o przy-
jeździe Portugalczyków / posłał zaraz 4. Galery do
sámego morza/ rzeka ona wzwyż pomieniona/ prze-
ciwko im / które ich przez całe 18. mil/ onaże rzeka/ dla
bespieczeństwa prowadziły: aby od rozboyników/
tam się bawiących przeszkody nie mieli. Przypiechali
do Tunquim w swięto wielkiego Doktorá Kościo-
ła Bożego/ s. Thomasza z Aquinu, dnia 7. Márcá: y
zaraz

Opisanie Tunquim

zaraż bli wespół ze wŝytkimi Portugálczyki / Krolá witác. Rozradował sie wielce Pan ten z przyiaźdu ich: y bázro wdziecznie náwiedzenie ono przyiaŝy / do stolu zŝoba wŝytkich wziął / y choynie częstował: ofiaruiac láŝkiewa Krolowŝta / w czymby iey iedno byli potrzebowali.

Gdy od niego odchodzić mieli / podárki znaczne y zacne / z rzeczy kráiorw támeicznych dał / tak Oycom náŝym / iáko y Kápitanowi Portugálczykow: rozŝkázuiac / áby w naylepŝych domách / ktore w mieŝcie były / gospody im dano. Też cheć wielekroć pokazał / y rzecz sama oŝwiadczył ku nim / przez wŝytek czas póki w Tunquim mieŝkali / poŝyláiac częŝto napoie rozmaíte do gospody: y teŝ ilekroć Oycomie wespół z Kápitanem Portugálŝkim iego náwiedzáli; nie tylko to ich częstował; ale teŝ záwŝdy niemal w pominki dawał.

Nád to / wzywał ich częŝto ná ŝwe widowiŝtá y gonitwy / to ieŝt / ná potykánie ŝie / y woynie miedzy ŝoba Elefántow; w záwódbiegánie kóni: tance wyŝey pomienione Gáler: y ŝamŝe oŝoba ŝwa / wŝiadŝy ná iednego wielkiego bázro Elefántá / biegá / potykáiac ŝie z ŝolnierzmi / ktorym Elefánt wciekáiacym / trąba noŝa ŝwego / wydzierá z rák wlocznie / miecz / y inne oreŝa: y obróciwŝy ŝie do Krolá / one iemu oddawał. Toŝ czyniły y kónie / wydzieráiac ŝolnierzom z rák / á podczás y z zienie drzewcá podnoŝac / y ŝwoim

Możnego Kroleŝtwa w Azyey.

y ŝwoim ie iezdzcom oddáiac. Tymŝe ŝposobem zápraŝał ich ná Komedy / y inne rekréacye / y gromádne poŝiedzenia znaczne bázro w mieŝcie onym; z ktorych nie ná wŝytkie / dla przyczyn ktorych ŝie łatwie domyŝlić káŝdy moŝe / chodzili. Co wŝytko czynił / iáko ŝie domyŝlano / ácz tego pewnie nie wiedzac / dla tego / ŝe prágnął przyiaźni z Portugálczykami: o ktorych w Pánŝtwách iego wielka ieŝt ŝlawá / iz okrety ŝwoimi / wielkie poŝytki Pánŝtwom innym rozmáitym przynoŝa.

Co zá fundámentá ná poczátki opowiadánia Bogá prawdziwego táim Oycomie záložyli; y co zá ŝposobu w tym záŝyli. Rozd: 5.

NIdzac Dworzánie dworŝcy / y Duchowni Pogánŝcy / wielka cheć / ktera Krol Oycom pokázýwał: oni teŝ przykádem iego / podobna reŝe / pokázowác onym ŝaráli ŝie: przeto ich náwiedzáli częŝto / y z niemi bázro przyiacielŝto rozmawiali. Czekáli y ŝukáli náŝy z wielkápilnoŝciá okázyey / wprowadzić o wierze rozmowa: iednáť rák / eoby nie miało przyczyny do odtrácenta ŝie od nich / pogánŝtwo ono: ale ráczey do wziercia wiéŝzego ŝercá ku nim. Przetoŝ naprzód ŝaráli ŝie áby Portugálczykowie iáko naylepŝe przykád / ludziom onym z ŝiebie dawáli / á wŝelákiego pogorŝenia ich wyŝtrzegáli ŝie: czym rák Krolewŝkie / iáko y innych

Opisanie Tunquim

y innych oczy na sie obroćili: v ktorých postępkę takie pochwały godne/ wielkie poważenie miały: a zątym y rozumienie wielkie o wierze / y nauce tej / ktora Portugalczykom do tego wiodła/ mieć poczeli.

Trzech tedy co Oyce nąwiedzali / ieden Zakonnik dworski/ czasu iednego / z okazyey podaney / zaczął mówić o swym Zakonie y wierze / także o nabożenstwie kráiu swego: a náš też o Zakonie/ wierze/ y nabożenstwie Chrześciańskim; z lekka a nie ostro ną bąwochwałce nąstepuiac: y odpowiedziami rozmąitemi / ną pytanie iego rozmąite / z strony rzeczy swiátą przyrodzonych / dykturs y rozmowe one o wierze przepłátywaiac. Sluchał bårzo z wielką wciecha/ sługá on bąwánski náuki o Bogu prąwym: y z táka goracością y żądza zrozumienia iey / ze trzy godziny/ ną onym dyktursie strawili. Pobłogostáw wil Pan Bog rozmowie oney: bo ták człowiek on/ prawda wiary swietey przekonány zostal / że przy obecności czeládzi swey / y przy Portugalczykach / wielekróć mówił powtarzaiac: Nášy Tunquinscy ludzie, áni rozumu, áni baczenia nie máia: ále żyia iáko bestye iakie. Prosil táńże záraz z wielką goracością Oyca Julianá / áby w Tunquim zostal / dla náuczania ludu. A nąwiedzal go potym z wielką ludzkością/ y z wielkimi ceremoniami/ y różnyh czasow w pominki iemu posyłał.

Zrozum

Możnego Krolestwa w Azyey.

Zrozumiawszy te rozmowe Krol/ ták z przeczeczo- nego swego bąwochwałskiego Zakonnika / iáko też z iednego swego Mistrzá / przedniego Dworzániną ną swym dworze: a z postępów wczciwych y przykłádow dobrych/ ktore widzial w Portugalczykach/ wielkie rozumienie o wierze Chrześciańskiey / ktora ták ludzie do dobrego prowadzila / máiac: poczał bårzo prągnąć/ áby Ociec Julian / iuż wiecey z Krolestwá iego do Chiny / áni gdzie indzie nie wracał sie. Przetoż poslat do niego / iednego z swych dworzán/ żádaiac/ áby go rzeczy o niebie náuczał/ to iest/ Máthemátyki: w ktorey że Ociec ten był biegły/ wiedzial od onego swego dworskiego Zakonnika.

Odpowiedzial Ociec / żeby to sobie zá wielkie szczęście poczytał / gdyby w tym mogł Krolowi wygodzić: ponieważ w kray tamten od Wielkiego wschodu / (ták oni táin Chinenkie Pánstwa nązywáia) záiachał / nie ną zdobywánie sie ną złoto / ábo srebro; ále tylko ną náuczanie / ktoby potrzebował rzeczy o niebie: y ną prowadzenie ludzi do poznania Boga prąwdziwego / ktory niebo y ziemię stworzył. Lecz że nie miał tego dozwolenia od Stárzych swych (ktorzy go posłali z Portugalczykami / dla tego / áby w drodze oney/ ták iádac iáko y wracaiac sie/ był in zá wodzá y Mistrzá w rzeczách zbąwiennych) przetoż tego wczynić nie mogł. Jednák skoroby był do Máka záiachał/ obiecal Stárzych swych o dozwolenie

Opisanie Tunquim

zwolenie prosić / y zapewne sie wrocić na wsluge
Majestatu iego.

Wkontentował sie Krol bärzo odpowiedzia ona /
y poslal do niego w nawiedziny kápłanä iednegö Päs-
godä swego / to iest / Boskă äbo bätwanä naprze-
dnieršego / z ktorym Öciec Julian iuž miał wielkă
przyiažñ : y czestokroć z nim przedtym / miewał iuž
był rozmowe o wierze Chrześcianškiey : ktora tak
sie był ten kápłan Pogänski czasu iednego wzruszył /
že Obrázowi Zbawiciela Pánä nášego / ktory mu
Öciec pokázal / głowa sie äže do samey ziemi sklă-
niäiac / wczciwość wyrzadzil : y znaczny wpominek /
tänže záraz / zá ofiäre oddat. Po tych nawiedzina-
ch / wezwäl Krol do Pälacu Oycä / ná Bänkiec zas-
cny iego záprašäiac. Przy stole wniošł samže on ro-
zmowe o Mäthemätyce / rozmaite pytänia z strony
Sphery / y obrótowi niebieškich czyniac / y odpowie-
dzi ná nie z radošciä sluchäiac. Po Bänkiecie o-
nym / žádal y z pilnošciä prošil / äby sie zapewne do
niego / roku przyšlego / Öciec powrócił. Co gdy mu
wiernie obiecal / poslal zá nim do gospody zacny Päs-
sport ; dáiac mu wolnošć przyiechäć / y zostäć iuž ná
wstăwne mieškanie w Pänstwach swych Tunquim-
škich : y wbespieczäiac go / že w tym trudnošci / äni
przeškod od nikogo mieć nie miał / äni podätkow zas-
dnych dáwäć.

Päsport drugi / temuž podobny / dal takže Krole-
wic /

Možnego Kroleštwä w Äzyey.

wie / dziedzie Pänstwu tychže / temuž Oycu : y z nim
wpominäki rožne. Co też y Krolowa mätkä iegö wez-
nilä : wespól oznäymuiac / iż gotowa była ochrzcić
sie ná wiäre Krześcianška nátychmiast / škoroby iey
był przyrzekl / že Šžatan / ktory ia nocnymi widowi-
škami štrăšyl / miał onego przenägäbänia przešćäc.
Nä co Öciec Julian odpowiedzial : že bez przyrzekä-
nia / Dyabel wciekă od dobrych Krześcian / ktorych
sie näder boi : przetož y onä tegož sie špodziwäć mo-
glä / iż Šžatan zäniecha przenägäbänia onego / y w-
ciecze od niey / byle sie ochrzćilä : ä že też on sam chciał
zá nie Pánä Boga goräco prosić : ktorego miłosier-
dziu wšal / že ia miało wybäwić od wtrapienia tak
wielkiego. Oznäymil potym Kápitan Portugäl-
czykow Oycu / že Krolowa doškonäle od Šžatanä
wolna zostälä / zäwiešiwšy sobie ná šyiey Koronke
przeczystey Mätki Pänškiey.

Zty duch, widzac, že sobie Oycowie droge otwierä-
ia, do wypędzenia iego z possessyey dawney Pän-
štwä tak wielkiego, zämysłom ich przeškode
czynić wšiluić. Rozd. 6.

Szelka štukä / ächytra bärzo dyabelška / ná
przeškode rzeczom dobrym / iest / pod pre-
textem y plašczykiem obrony y ochrony
rzeczy dawonieršych / äby przez nowše nie nišezäty /
ä zätym

Opisanie Tunquim

Ażatym zamieści w Państwach albo miastach nie następowały/ wielu rzeczom pożytecznym dobru polspolitemu / albo zbawieniu ludzkiemu przeszkadzać: teyże sztuki swej zwykley użył tu Sattan: iako bowiem Bonzow/ (to jest / Ksiezy Poganstkiey) w Chinie / y w Japonie / a w Tybet Lamasow / obawiających sie aby ogoloceni od ludu nie zostali / ktory ich żywi / ta polityka przymodził do sprzeciwiania sie opowiadaniu Ewangeliy swietey: grożac zamieszczeniem Krollestw onych: tak też teyże sztuki w Tunquim záżyć potężnie vsilował. Widzac bowiem tak szesliwie zaraz za pierwszym przybyciem tam Oycow naszych/ poczatkki opowiadania Boga prawdziwego / y zakonnu iego: y iaki przystep do tego sobie uczynili: a zá tym iaka skłonność wielka do sluchania nauki tey/ Pan Bog w sercach ludu oneg wzbudzał; káleiaz prawie od iadu / aby byl mogli Oyce iako naysprzedzy wypędzić z panstw onych/ y droge do dalszych pęstepkow onym zagrozić iako nayslepiey/ potężnie nátać.

Przetoż ná dokazanie tegoż / wziął sobie za naczy nie wyborne Murzyná meiatkiego: w kterego sercu wzbudził aniew wielki náprzeciwko Portugalczykom niektorzy: albo ráczey lakomstwo ziadle prágnace opánowania / y zatrzymywania rzeczy ich / krotce w niego w mocy byly / gdyby onych z Tunquim / iako szpiegow / y lotrow iakich / wypędzono. Ten tedy Murzyn affektem takim zaslepił ny / potwarzył

Możnego Królestwa w Azyey.

gwałt náznymysławoy ná Portugalczyki / rozbiwał ie iako naysbarzieszy mogli miedzy ludzmi: z ktorych nie poslednia byla / twierdzić / iż Krol Cocinchiny / nie przyiaciel Krola Tunquimskiego / wyprowadził tam nie gdy przed tym nie bywały Portugalczykow / ná szpiegi / przenáiały ich Kapitaná znaczna summa pienięzna.

Postrzegli zaraz Oycowie te dyabelska sztuka / y wiele rozmaitych informacy ná piśmie Krolowi podaway / slawy dobrej Portugalskiey bronili: widzac że z onych cala slawa / cala też wolność powroscenia sie ich do Tunquim / ná opowiadanie wiary swietey zostawala: a przez tey wszczetbek / zagradzala sie im droga do tegoż. Pomogli nie mało do teyże obrony Szmagier Krolowski / osobliwie ná to od Pana Boga nágotowany y przysposobiony: ktory w roznych miejscach w Azyey bedac / Portugalczyki znal / y swiadectwo o nich dawal / że wszedy dobrze o nich rozumiano / y nigdzie nieslavy takowey nie mieli. Przetoż Krol mało wiary daway potwarcy onemu / zgola iednak sam w sobie vspoкоїć sie nie mogl: y po dobrej deliberacyey / odpowiedział / że ácz teg o Portugalczykach nie rozumial / co im zadamano; chciał iednak / aby iemu wszyscy zgola przysięgli / ná wieczna y wierna przyiazn: a osobliwie / że áni do Cocinchiny iachac / áni rzeczy Krola tamiecznego icg nieprzyiaciela forytować nie mieli. Ná co Oycowie

Opisanie Tunquim

y że wŝytkiemu co z nimi byli / chetnie bārzo pozwolili / y cheć swā nieodmienna Krolowi ofiarowali.

Krol przysięge przyiżni na Bātwanā od Oycon y Portugalczykow wyciąga; śmiałość ich Chrześciana w nieczwoleniu na to. Rozdz: 7.

GDy czas oddania przysięgi tey przyŝedł / rozkazał ich Krol zaprowadzić do Kościoła / iednego ze swych Pągodow; gdzie / z wielkimi gromadami ludu zewŝad bieżącego / zāŝedŝy / wyrzeli oltarz / y Pągoda to iest Bātwanā / na nim stojącego / y winne mǎcice pozłociŝte: ā we ŝrzedku Bātwochwālne stol / okolo ktorego wŝyŝy kotem stānawŝy / nāŝych teŝ miedzy sobā y Portugalczykow postāwili. Potym nā ŝrzedek stolu onego / czāre poloŝymŝy / ā winem y wodā onenā pelniwŝy / łopātā ŝelāznā wprzod / ā potym łoncem ŝābli napoiu tego dotkneli. Dāczym kārte / nā ktorey był nāpisāny Kotul przysięgi / z kōncā zāpalili / y nā onŝe stol zāpalonā poloŝymŝy / zāraz zāgǎsili / leiac kīlā kropel krowie z ŝyie kōkoŝey / ktora tām nā ŝtuki zrzeŝali; co wŝytko odprāwili / ŝadney zgotā ceremoniey / āni wŝciwōŝci Bātwanowi nie czyniac / ānt ŝie do niego obracāiac; āle tylko kotem / iāko byli wprzod stāneli / okolo stolu onego stojaci.

Dopieroŝ po tākim przygotowāniu do sāmey rze-

czy

Możnego Krolestwa w Azyey.

czy przystępuiac / imieniem Krolewskim rozkǎzali / āby tāk Oycowie / iāko y wŝyŝcy Portugalczycy / przysięgli nā onego Bātwanā / nā oltarz / y nā winne mǎcice pozłociŝte / nā nim stojące / że Kotul przysięgi wiernie zāchowāia; ā po przysiedze / āby ŝie kǎŝdy z nich winā onego z czāry / nā ŝrzedku stola stojācey / nāpit.

Opāttrował dobrze Ociec Iulian wczās nā co ŝie zānosilo / y do czego przysć miało / iāko ŝkoro zrozumiał był wola Krolewska / o wyciagāniu przysięgi oney; przetoŝ pogotowiu miał wielki obraz ŝbāwiciela Pānā nāŝego / chedogo zwiniony. Ktor y potāiemnie pod ŝāte / gdy ich iuŝ do Bātwochwālne oney prowadzić miano / z sobā wziął. Gdy te dy wola Krolewska / przy tāk wielkim zgronādzemiu ludu w Bātwochwālni / namiestnik Krolewski iemu opowiedział / on nātychmiāŝ / nā ŝrzedek stola onego wystāpiwŝy / obraz on przed sobā rozwināc kǎzał / y padŝy nā kolānā przed nim / namiestnikowi Krolewskiemu wielkim ŝercem / y Chrześcianaŝka prāwie śmiałościā odpowiedziāl: że nā ŝadnego inego Boga przysięgāć niechćiāl, tylko nā ŝwego, ktorego on był obraz przed ktorym kłeczāl; bo ten sam iest ā nie ŝaden iny Bogiem, y sam tylko ten, ā nie ŝaden iny mā moc, y moŝe gdy ŝie mu bēdzie podobāto, pokārāć krzywoprzysięŝce wŝelākie przysięgi nie zāchowuiace.

Dwo-

Opisanie Tunquim

Dworzánin on / którego był Krol do Aktu tego na swe mieysce náznaczył; żadna miara pozwolić niechciał / aby Oycomie po nájemu przysięgać mieli / ale koniecznie aby na ich Págodá przysięgli. Opart się mu mężnie Ociec Iulian, rozmáicie aby pozwoili / perswáduiac / y wyliczáiac zwyczajé narodow wśe-
lákich / ktore na swe tylo Bogi ktorým się kłaniáia / á nie na obce przysięgáia; á nádto opowiadáiac rzetelnie / że gdzieby Portugálczycy / na Bogi obce / ktorých sobie zá Bogi nie máia / y ktorzy Bogámi nie są przysięgli / zá nicby sobie takiey przysięgi nie mie-
li; Bego w się tych nie boiac / y wiedząc że ich skárac zá to nie mogą; lecz gdzieby na obraz Boga swego prawdziwego przysięge uczynili / nieom ynie wiaryby temu / y przyiązni poprzysiężoney dotrzymáli. Nie-
dbał nie na terácye człowiek on yporny / rozumowi mieyscá nie dáiac; zaczął prosit go Ociec / aby Krolowi rezolucya / tak tego / iáko y wśytkich co z nim byli oznaymit / iż gotowi wśyscy są w przód się dáć pozápuić / á niżeli na Págodá przysiędz: nie-
dla tego żeby niechcieli zachowác tego / co na nich Krol wyciągał / ale dla tego / aby nie przyználi Bo-
stwa Bálwanowi / ktory go nie miał.

Wypráwił nátychmiast namiestnik ten do Kro-
lá páchole; ktory rzecz zrozumiawszy / iáko Pan ma-
dry / posłał rostkáziac / aby przysięga po Chrześci-
ánstwu / tak iáko Oycomie chcieli / uczyniona / y przy-
sta

Możnego Krolestwa w Azycy.

ista była. Támżaráz / Ociec Iulian vmyslnie tyłem do Págodá stánawśy / á obraz Pánstki przed sobą trzymáć rostkázwśy / pokleknął przed nim / y rece ná-
nim trzymáiac / głosem wielkim protestuiac się / mo-
wił: Ja na Boga Tunquimskiego, áni ná żadne-
go inśego iákiegożkolwiek przysięgać nie bede, áni przysięgam, z ktorých żaden Bóstwa nie ma, y Bo-
giem żadnym nie iest; ale tylko przysięgać bede y przysięgam ná ten obraz Boga prawdziwego, kto-
ry stworzył niebo y ziemię; ktory niech mie karze-
śmierćia zábita, wodna, ogniowa, żelázna, mu-
śkietna, działna, y wśelákim innym karániem, kto-
re vmysł ludzki pomyslić może, iесли nie zachowam
Rótułu przysięgi od Krolá podánego. Po Oycu
Iulianie tymże sposobem przysięgl naprzód Brát
náś Iulius Jáponeczyk / po nim Kapitan y ze wśyo-
tkiemi Portugálczyki.

Po oddaniu przysięgi, ná prawdziwego Boga, wol-
ność ná wrocenie się z Tunquimu, do Makáo ná-
zad, Krol Oycom pozwala; y o szczęśliwych
nowinach ktore ztamtad wrocwśy się w
domu zastali. Rozdz: 8.

S Kontente wáto się bázro / wśytko ono obe-
cne y o ty. n też słyśace Pogánstwo / przysię-
ga

Opisanie Tunquim

ga ona Wycew naszych: lecz Wycewie nasi iako
z jednej strony wielce sie z tego radowali / iż katan
pociechy nie odniosł / y swoich zamysłów w prześlę-
dzeniu im do dobrego nie dopiał: tak z drugiej zaś
strony / wielce żalowali / iż ich minęła ośaża / zdro-
wie swe położyć za Pána / który swego z tak obfitym
wylaniem krwi / dla zbawienia ich nie żalował.
Krol nie tylko wszelkie podeyrzenie opuścił; dosko-
nale wzgardziwszy y odrzuciwszy potwarzy od one-
go Murzyna rozsiane / ale też podarki zaraz po przy-
siedze / napoiow rozmaitych do gospod posłał / dając
dozwolenie odiachac gdyby sie im bylo podobalo.

Jch zatrzymania tego / które przez kilka miesiecy
trwalo bez potrzeby / przyczyna bylo samo tylo oba-
wianie sie Krolewskie / aby nie iachali do Cocinchiny;
inne bowiem potwarzy u niego / iako u baczego
Pána / miejsca nie miały / iakoż jedno pisniem na nie
odpowiedz od naszych dana byla. Nie stracili iednak
czasu onego darmo / bo z pilnoscia poletku / infor-
macye o rzeczach wyżej pomienionych Państw o-
nego / iako nadoskonaley dosiadz vsilowali / dla la-
twiejszego na potym / opowiadania w nim Wiary
swietey y zabiegania trudnosciom / któreby w tym
byc mogly.

Dozwolenie na odiazd otrzymawszy / czekali / aż
by byl wstal wiatr z poludnia / do zeglowania tam
nieposobny. Na wyieznym zaprosil ich Krol / ze
wszystkimi

Moznego Krolestwa w Azyey.

wszystkimi Portugalczyki do swego stolu / y prawie
pansko czestowal / y wdarcowal: a nakoniec y starby
swe pokazal / na oswiadczenie lastki swey Krolew-
skiej ku nim. Rozkazal potym / aby ich dwie Gale-
rze dla bezpieczenstwa od rozboynikow / aże do mo-
rza prowadzily. Wsiedli w swoy okret / y ruszyli sie
z miasta onegoż stoiecznego / dnia 18. Sierpnia: y za
błogosławienstwem Panskim / wiatr dobry mialac /
szczęśliwie y zdrowi przyiechali do Makao / skąd byli
posłani od Starzych / dnia 16. Wrzesnia: którym
oprocz innych rzeczy tu opisaneych / te też szczęśliwa
wiadomosc przyniesli / że przez to państwo Tun-
quim / stworzył nam Pan Bog droge nowa y la-
cniysza na opowiadanie Ewangeliey s. do glebszych
państw Chinenckich: do których dotad barzo trudny
byl przystep: a to przez iedno z Krolestw Chinenckich
Kaidum nazwane / cztery tylko dni iazdy od Tun-
quimskich Państw lezace; przez które Japonezcy
niektorzy / chociaż cudzoziemcy / y za takie poznani /
bez zadney trudnosci weszli.

Wlad to / oznaymili że z tychże Państw Tunquim-
skich / barzo latwe jest przesćcie / do Krolestwa Lai-
ktore z Tunquimskim ma Gránice. A że tam otwó-
ta bedzie fortá opowiadaczom Boga prawdziwe-
go / do obywatelow tego Państwa.

Sami zaś ci podroźni / w domu wielce pociesza /
podobna tymże / nowine zastali; bo Céc Alexander

Opisanie Tunquim

de Rodes postány potajemnie druga strona od tych
ze Starzych swych/ stataiacych sie o zbawienie nas
rodow onych do tegoż Krolestwa Lai, aby sie dos
brze o obyczaiach y nabozenstwie Poganstwa támeż
cznego informował; zdrowo sie y bezesliwie wros
ciwszy/ oznaymil: iż naród on iest bázro sposobny/
do sluchania / y przyiecia wiary swietey: záczy m to
znac dáiacy / Wielebnemu Oycu naszemu Genera
łowi/ Oycowie nasz y támeżni/ z Chiny (w piśmie
swym danym w Makáo Roku 1626. dnia 12. Listo
pada / ktore dopiero niedawno do Rzymu dosło.)
Tuż / że za błogosławienstwem y miłosierdziem
Pańskim/ nie tylko ono tak potężne Krolestwo Tun
quimskie / ale też y to drugie Lai rzeczone / Wiare
swietą naszą Kátholicką przyjmie; y duży liczbą nie
zliczona / wybawiona będzie z niewoli dyabelskiej/
pierwey/ a niżeli sie tam przekleta Sekta Machomes
táńska wtrádmie; o co wespół z nami Pána Boga
pros pilnie a pokornie/ Czytelniku lástáwy/ aby
tak imie iego swiete wszedy poznáne / y cześć
powinna iemu wszedzie oddawána byla.

A M E N.

JAKŁŁŁŁŁŁŁŁ

